

Teza: podważenie zaufania do zawodu radcy prawnego.

Obwiniony radca prawny naruszył zasady etyki zawodowej i podważył zaufanie do zawodu radcy prawnego w ten sposób, że upoważnił inną osobę do składania za niego podpisów na pismach kierowanych do sądu i prokuratury, celem spełnienia oczekiwań klienta.

Sygn. akt WO-79/19

ORZECZENIE
z dnia 20 września 2019 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie

w składzie następującym:

Przewodniczący SWSD Piotr Dragon/sprawozdawca/

Sędziowie: SWSD Karolina Szał, SWSD Piotr Trębicki

Protokolant Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Alicji Kujawy

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2019 r. na rozprawie

sprawy radcy prawnego Z. C.

obwinionego o to, że w styczniu 2016 r. w Legnicy, działając umyślnie, naruszył zasady etyki zawodowej radcy prawnego i podważył zaufanie do zawodu radcy prawnego w ten sposób, że upoważnił R. M. do składania za niego podpisów na pismach kierowanych do sądu i prokuratury, celem spełnienia oczekiwań klienta,

tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 poz. 2115 ze zm.) w zw. z art. 6 i art. 7 ust. 2 i 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

na skutek odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu z 20 lutego 2019 r. w sprawie o sygnaturze akt OSD 6/19

orzeka:

1.

utrzymać w mocy zaskarżone orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu z 20 lutego 2019 r. w sprawie o sygnaturze akt OSD 6/19.

2.

kosztami postępowania odwoławczego w zryczałtowanej wysokości 1.300,00 zł (słownie złotych: jeden tysiąc trzysta) obciążyć obwinionego radcę prawnego Z. C..

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu orzeczeniem z 20 lutego 2019 r. w sprawie o sygnaturze akt OSD 6/19 uznał radcę prawnego Z. C. obwinionego o to, że w styczniu 2016 r. w Legnicy, działając umyślnie, naruszył zasady etyki zawodowej radcy prawnego i podważył zaufanie do zawodu radcy prawnego w ten sposób, że upoważnił R. M. do składania za niego podpisów na pismach kierowanych do sądu i prokuratury,

celem spełnienia oczekiwań klienta, za winnego zarzucanego mu czynu, potwierdzając kwalifikację prawną czynu przypisaną przez rzecznika dyscyplinarnego, a to że zarzucany czyn jest przewinieniem dyscyplinarnym opisanym w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 poz. 2115 ze zm.) w zw. z art. 6 i art. 7 ust. 2 i 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Z orzeczeniem tym nie zgodził się obwiniony, który wniósł odwołanie. W piśmie tym obwiniony odwołał się do istnienia bezwzględnej przyczyny uchylenia orzeczenia, o której mowa w art. 439 § 1 punkt 10 k.p.k., a to brak obrońcy w postępowaniu sądowym, gdy obrona formalna była obligatoryjna.

W uzasadnieniu dla tego zarzutu obwiniony wskazał, że od ponad 30 lat obwiniony leczy się psychiatrycznie i psychologicznie, a także przyjmuje leki. Ponadto do pogorszenia się stanu zdrowia obwinionego miały przyczynić się negatywne doświadczenia ze współpracy ze Z. K. i E. W. w latach 2014-2018, którzy swoim zachowaniem naruszali normy etyki zawodowej i uczciwości przedsiębiorcy. Obwiniony stwierdził również, że nie został pouczony o przysługującym mu prawie do obrony.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył co następuje

Orzeczenie sądu a quo jest prawidłowe. Sąd drugiej instancji nie dostrzega uchybień w zakresie przeprowadzonego postępowania, które musiałyby skutkować uchyleniem lub zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k., stosowanego odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym, sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów. W literaturze podnosi się jednak, iż wskazanie zarzutów przez stronę niebędącą obrońcą, oskarżycielem publicznym lub pełnomocnikiem nie jest dla sądu wiążące (arg. z art. 427 § 2 k.p.k.), por. J. Matras, Komentarz do art. 433 k.p.k., teza 3 [w:] K. Dudka [red.], Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. el. 2018.

Tak zwana totalna kontrola zaskarżonego orzeczenia nie pozwoliła na stwierdzenie wadliwości w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Przede wszystkim należy odnieść się do kwestii braku obrony obligatoryjnej. W istocie zgodnie z art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k., w postępowaniu karnym oskarżony musi mieć obrońcę, jeżeli zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy stan jego zdrowia psychicznego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny.

Jak trafnie wskazuje K. Eichstaedt w komentarzu do art. 79 k.p.k. (por. K. Eichstaedt, Komentarz do art. 79 k.p.k., teza 9 [w:] D. Świecki [red.], Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, wyd. el. 2019), w powyżej cytowanym przepisie nie chodzi o jakiegokolwiek lub czyjekolwiek wątpliwości. Wątpliwości co do możliwości samodzielnego udziału w postępowaniu lub prowadzenia obrony w sposób samodzielny i rozsądny muszą wynikać z obiektywnych, uzasadnionych okoliczności, a nadto, muszą one być powzięte przez organ procesowy. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 25 września 2014 r., sygnatura III KK 229/14, "nie każda wątpliwość dotycząca stanu psychicznego oskarżonego skutkuje uruchomieniem instytucji obrony obligatoryjnej ze wszystkimi jej konsekwencjami. Ustawa wymaga, aby ta wątpliwość była uzasadniona, a więc poparta takimi okolicznościami natury faktycznej, które w odbiorze zewnętrznym przemawiają za realną możliwością wystąpienia u oskarżonego zakłóceń w stanie zdrowia psychicznego w chwili czynu lub w toku procesu karnego".

Jakkolwiek Sąd Najwyższy w wyroku z 1 października 2008 r., sygnatura akt IV KK 89/08 wywiódł z art. 366 § 1 k.p.k. obowiązek sądu do zmierzania ku ustaleniu, czy istnieją przesłanki obrony obligatoryjnej, to w niniejszej sprawie nawet brak takich ustaleń sądu pierwszej instancji nie powinien rzutować na stwierdzenie istnienia bezwzględnej przyczyny uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż obwiniony został pouczony o prawie do obrony zarówno w toku postępowania przed rzecznikiem dyscyplinarnym, jak i w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, na co

wskazuje fragment protokołu (k. 42), w którym zawarto informację o fakcie pouczenia obwinionego o przysługujących mu prawach.

Pomimo braku obowiązku obwinionego do prowadzenia aktywnej obrony, sąd uznaje okoliczności podnoszone w odwołaniu wyłącznie za linię obrony zmierzającą do przedłużenia się postępowania. Warto zwrócić uwagę, iż w toku postępowania przewodniczący Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego zwrócił się do stron z zapytaniem o uzupełnienie materiału dowodowego. Trudno zatem dać wiarę, że dwa miesiące później obwiniony przypomniał sobie o tym, iż od 30 lat leczy się psychiatrycznie i psychologicznie. Konstatacja ta jest tym bardziej uzasadniona, że obwiniony nie przysłał dokumentacji medycznej w załączniku do odwołania, choć odwołanie to składa się wyłącznie z jednej kartki (dwie kartki uwzględniając także odpis odwołania), a zatem brak takowy łatwo można było zauważyć. Ponadto, przed sądem pierwszej instancji obwiniony prowadził obronę wskazując na znikomy stopień społecznej szkodliwości swojego czynu. Świadczy to o tym, iż obwiniony był w stanie wypracować swoją linię obrony.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie powziął zatem uzasadnionej wątpliwości co do tego, czy obwiniony jest w stanie brać udział w postępowaniu lub prowadzić obronę w sposób samodzielny i rozsądny. Co warto zauważyć, z dopuszczonego przez sąd drugiej instancji dowodu wynika, że obwiniony radca prawny Z. C. wykonuje w dalszym ciągu zawód radcy prawnego.

K. Boratyńska oraz P. Czarnecki w komentarzu do art. 79 k.p.k. wskazują za Światową Organizacją Zdrowia, że zdrowie psychiczne to stan dobrego samopoczucia, w którym człowiek wykorzystuje swoje zdolności, może radzić sobie ze stresem w codziennym życiu, może wydajnie i owocnie pracować oraz jest w stanie wnieść wkład w życie danej wspólnoty (por. K. Boratyńska, P. Czarnecki, Komentarz do art. 79 k.p.k., teza 5 [w:] A. Sakowicz [red.],

Kodeks postępowania karnego. Komentarz., wyd. el. 2018). Powyżej wymienione okoliczności oraz treść odwołania wskazują, że brak jest uzasadnionych wątpliwości co do tego, by stan psychiczny obwinionego determinował obronę obligatoryjną w niniejszym postępowaniu dyscyplinarnym.

Stąd też Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego orzeczenia.

O kosztach postępowania Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł na podstawie art. 70⁶ ust. 1 i 2 Ustawy o radcach prawnych w związku z §1 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 Uchwały Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. nr 86/IX/2015.